

Sygn. akt: X C 216/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSR Katarzyna Malinowska

Protokolant: sekretarz sądowy Natalia Żurawska

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2021 r. w Toruniu

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko (...) spółce akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSR Katarzyna Malinowska

X C 216/21

UZASADNIENIE

Powód M. L. złożył pozew przeciwko (...) S.A V. (...) w W. o zapłatę kwoty 25.538,42 zł z odsetkami i kosztami.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 3 października 2020 r. w T. na ul. (...) doszło do zderzenia samochodu powoda marki A. (...) z dzikiem. Powód poinformował o zdarzeniu zarządcę drogi – Miejski Zarząd Dróg w T., który skierował powoda do pozwanego ubezpieczyciela. Szkada została ustalona na kwotę 25.538,42 zł. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 3 października 2020 r. w ciągu dnia doszło do kolizji prowadzonego przez powoda pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dzikiem. Do zdarzenia doszło w T. na ul. (...). Widoczność była dobra, nie padał deszcz. Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi. W tym miejscu dopuszczalna administracyjnie prędkości to 70 km/h a powód poruszał się zgodnie z przepisami.

Jak wynika z zeznań świadka T. Ł. i powoda (k. 83), M. L. jechał ul (...) od strony ronda pułkownika P. a zdarzenie miało miejsce pomiędzy skrzyżowaniem z ul. (...) a Zimową. Świadek doprecyzował, że w miejscu zdarzenia równolegle do toru jazdy powoda była ul. (...), a po drugiej stronie drogi mały lasek.

Analiza zdjęć satelitarnych opisywanego fragmentu drogi wskazuje, że pas drogi, po którym poruszał się powód z prawej strony miał wąski pas zieleni a następnie ul. (...). Na długości dwupasmowej ul. (...), która biegnie równoległe do ul. (...) znajdują się zabudowania i drzewa okalające domy. Z lewej strony natomiast znajduje się kolejny pas drogi, pas zieleni oraz dwupasmowa jezdnia dla samochodów poruszających się w przeciwną stronę.

Obecnie jest duży przyrost populacji dzików, dlatego zwierzęta pojawiają się na terenie miasta – w tym na gęsto zabudowanych osiedlach jak R..

W miejscu zdarzenia nie ma oznakowania ostrzegającego o dzikich zwierzętach, tj. znaku drogowego A-18b.

Na odcinku ul. (...) pomiędzy Rondem (...) a skrzyżowaniem z ul. (...) odnotowano 3 zdarzenia z udziałem dzikich zwierząt – w tym kolizję powoda (zeznania świadka R. W. k. 82v). Podstawą ustalenia ilości zdarzeń nie mogła stać się informacja od Komendanta Miejskiego Policji z dnia 2 listopada 2020 r. (k. 19 akt) bowiem wskazane tam zdarzenia dotyczą ogólnie obiektów i zwierząt na drodze, bez wskazywania, które z kolizji miały miejsce z dzikimi zwierzętami i to na odcinku pomiędzy Rondem (...) a skrzyżowaniem z ul. (...).

W wyniku przedmiotowego zdarzenia samochód powoda został uszkodzony, a koszt przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku wynosi 25.538,42 zł. (bezsporne – k. 32v)

Powód wprawdzie twierdził, że dopiero po kolizji zaczął widywać na tej trasie dziki, jednak w piśmie procesowym wskazano, że wiedział, iż wcześniej dochodziło tam do kolizji. Zatem pojawienie się dzikiego zwierzęcia na tym odcinku drogi nie powinno być dla powoda nadmiernym zaskoczeniem. A jeżeli był to przypadek odosobniony – nie sposób zarzucić zarządcy drogi, że nie postawił właściwego znaku.

Sąd uznał, iż powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu.

Podstawą prawną roszczenia powoda jest przepis art. 417 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c.

Właścicielem drogi na odcinku, na którym wydarzyła się kolizja, jest powiat grodzki - Gmina M. T., a zarządcą w jego imieniu po myśli art. 19 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity Dz.U.2021.1376) jest zarząd powiatu. Do zadań zarządcy drogi należą m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (art. 20 pkt 4 ustawy) oraz przeprowadzanie okresowych kontroli i stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich ze szczególnym uwzględnieniem ich i wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego (art. 20 pkt 10 ustawy), a więc również sprawy z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Zgodnie z przepisem art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Stosownie natomiast do brzmienia art. 822 § 1 przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zakresem przedmiotowym odpowiedzialności według art. 417 § 1 k.c. objęto wszelkie niezgodne z prawem działania lub zaniechania zaistniałe przy wykonywaniu władzy publicznej. Dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 417 k.c. konieczne jest zatem spełnienie następujących przesłanek:

- 1) niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władz publicznej,
- 2) szkoda,

3) związek przyczynowy między bezprawnym działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a zaistniałą szkodą.

Ciężar wykazania wynikających z art. 417 k.c. przesłanek odpowiedzialności deliktowej powiatu, a w konsekwencji odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, spoczywał na stronie powodowej, która przyczynę odpowiedzialności upatrywała w bezprawnym zaniechaniu ustawienia znaku ostrzegawczego A-18b "zwierzęta dzikie".

Zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2311) znak ten stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, przy czym przepisy rozporządzenia nie precyzują, kiedy już można mówić o stałym przecinaniu szlaków wędrówek zwierzyny z drogami publicznymi.

W niniejszej sprawie powód zarzucał Miejskiemu Zarządowi Dróg, że jako zarządca drogi zaniechał zadośćuczynienia nakazanemu prawem obowiązki wystąpienia do właściwych służb z wnioskiem o udzielenie informacji wskazujących na konieczność zapewnienia dodatkowego oznakowania ostrzegawczego na odcinku drogi, na którym doszło do kolizji z sarną, tj. znaku ostrzegawczego A-18b: "uwaga dzikie zwierzęta".

Argumentowano, że gdyby powód wiedział o dodatkowym zagrożeniu w postaci zwierzyny leśnej mogącej wtargnąć na drogę, wówczas miałby szansę dostosowania prędkości do tego rodzaju warunków i dodatkowego wzmocnienia czujności, ograniczenia prędkości, co uchroniłoby go przed wypadkiem. W ocenie strony powodowej zaniedbania zarządcy drogi doprowadziły do wyrządzenia szkody w pojeździe powoda, gdyż uniemożliwiły kierującemu pojazdem właściwą analizę warunków drogowych w miejscu zdarzenia.

Nie można uzależniać możliwości uniknięcia kolizyjnego zetknięcia się pojazdu powoda z samą od ustawienia znaku (...) czy od ograniczenia prędkości w miejscu zdarzenia. Jeżeli dochodzi do nagłego wtargnięcia zwierzęcia przed samochód, to kierujący samochodem ma znikome szanse na podjęcie skutecznych manewrów ominięcia zwierzęcia. Ponieważ wybiegające z trawy zwierzę przecięło kierunek ruchu samochodu, zarówno samochód jak i zwierzę zbliżali się do siebie. W tej sytuacji skuteczny manewr omijania zwierzęcia nie był możliwy. Wobec wtargnięcia zwierzęcia zniemacka i bezpośrednio przed najeżdżający pojazd, kierujący nie miał możliwości uniknięcia potrącenia zwierzęcia, nawet gdyby droga była oznakowana znakiem (...) lub znakiem ograniczającym prędkość. Znak drogowy ostrzegawczy A- (...) dzikie zwierzęta nie uchroniłby powoda przed zderzeniem z dzikiem.

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że w miejscu zdarzenia nie było ustawione znaku ostrzegawczego A-18b.

W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała normalnego i adekwatnego związku przyczynowego między zaniechaniem zarządcy drogi a szkodą. Podkreślić bowiem należy, że przedmiotowe zdarzenie miało charakter nagłego wtargnięcia zwierzęcia na drogę, zatem nawet gdyby umieszczono znak (...), nie można byłoby wykluczyć jego skutków. Skoro więc powód poruszał się z prędkością ok. 65 km/h, a mimo to nie udało mu się uniknąć kolizji z dzikiem, to brak jest podstaw do twierdzenia, że gdyby w miejscu zdarzenia umieszczono znak ostrzegawczy (...), to wywołałby jeszcze większą ostrożność u kierującego i w efekcie umożliwiłoby mu to uniknięcie kolizji.

Brak jest zatem w ocenie Sądu związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy wykonywaniem władzy publicznej (zaniechaniem umieszczenia znaku A- 18b a zdarzeniem będącym źródłem szkody.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie wystąpiły zatem podstawy do stwierdzenia normalnego, typowego związku pomiędzy brakiem na drodze ostrzeżenia w postaci znaku A- 18b a zderzeniem pojazdu ze zwierzęciem. Jest to stwierdzenie uzasadnione w świetle zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania. Powyższa ocena koresponduje z treścią art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu w sprawie niniejszej nie sposób przypisać Gminie M. T. bezprawności zachowania (a ściślej zaniechania) wyrażającego się w nie umieszczeniu odpowiedniego oznakowania drogowego ostrzegającego o możliwości napotkania dzikich zwierząt. Należy bowiem podkreślić, że zgodnie z powołanymi wyżej przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach, znak A-18b "zwierzęta dzikie" stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. Tymczasem w niniejszej sprawie, co wynika z zeznań świadka R. W., zdarzenia drogowe związane z wtargnięciem dzikiej zwierzyny na jezdnię w przedmiotowym obszarze mają charakter incydentalny.

Skoro zaś w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności Gminy M. T. za skutki zdarzenia z dnia 9 maja 2011 r., stwierdzić należy, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności w niniejszej sprawie wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Dodatkowym zarzutem wobec zarządcy drogi było nieprawidłowe zarządzanie zielenią miejską, co miało przyczynić się do zaistnienia kolizji. Powód twierdził, że wysoka trawa uniemożliwiła zobaczenie dzika z większej odległości i wykluczyła możliwość wykonania stosownego manewru, który zapobiegłby zderzeniu. Podkreślić jednak należy, iż nieskoszona trawa znajdowała się na wąskim pasie oddzielającym dwie drogi. Skoro dzik przebiegł już ul. (...) i wbiegł pod koła powodowi, nie sposób uznać, że skoszenie trawy zmieniłoby w jakikolwiek sytuację. No chyba, że dzik ukrywałby się na pasie zieleni rozdzielającym drogi i wyczekiwał właściwego momentu, aby przekroczyć ul. (...). Założenie takie po pierwsze nie jest racjonalne, a nadto okoliczność taka nie została ustalona w toku postępowania dowodowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając powoda jako przegrywającego sprawę kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie za czynności radcy prawnego w kwocie 3600 złotych.